

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 106/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

|                 |                                      |
|-----------------|--------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Grzegorz Krężolek (spr.)         |
| Sędziowie:      | SSA Jerzy Bess<br>SSA Marek Boniecki |
| Protokolant:    | Michał Góral                         |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 listopada 2022 r. w Krakowie

sprawy z powództwa B. N. (1)

przeciwko (...) S.A.

w M. (Hiszpania) Oddział w Polsce siedzibą w W.

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 listopada 2019 r., sygn. akt I C 1933/15

**1. określa stronę pozwaną jako(...) w M. / Hiszpania /,**

**2. zmienia zaskarżony wyrok nadając mu treść :**

**„I zasądza od strony pozwanej (...) w M./ Hiszpania /,na rzecz powódki B. N. (1), kwotę 80 400zł / osiemdziesiąt tysięcy czterysta złotych/ z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 lipca 2022 r. do dnia zapłaty,**

**II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,**

**III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 10 917,79 zł /dziesięć tysięcy dziewięćset siedemnaście złotych , siedemdziesiąt dziewięć groszy/, tytułem kosztów procesu,**

**3. oddala apelację w pozostałej części,**

**4. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 13 070 zł**

***/trzydzieści tysięcy siedemdziesiąt złotych/, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,***

***5. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) w M. /Hiszpania/, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie - kwotę 1562, 30 zł/ tysiąc pięćset sześćdziesiąt dwa złote, trzydzieści groszy/, tytułem wydatków związanych z postępowaniem apelacyjnym, wyłożonych tymczasowo ze środków budżetowych.***

SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki

Sygn. akt : I ACa 106/20

## UZASADNIENIE

B. N. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w M. domagała się zasądzenia kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 400 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz obciążenia pozwanego ubezpieczyciela sprawy wypadku kosztami postępowania.

Uzasadniając żądanie wskazała, że w dniu 21 lipca 2015 r. miała miejsce kolizja samochodowa, w wyniku której doszło do uszkodzenia, będącego własnością powódki samochodu marki P. (...). Ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej „sprawca kolizji K. H. (1) podczas manewru wyprzedzania, uderzył w prawy bok samochodu powódki, kierowanego przez K. G. (1), w wyniku czego samochód P. uderzył w bariery ochronne znajdujące się po lewej stronie drogi.

Ubezpieczyciel, który przyjął zgłoszenie szkody i przeprowadzał procedurę jej likwidacji, odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, iż do zdarzenia nie doszło w okolicznościach opisywanych przez jego uczestników.

W celu ustalenia kosztów naprawy uszkodzonego samochodu powódka zleciła sporządzenie prywatnej kalkulacji, z której wynika, że koszt ten odpowiada kwocie 119.500,63 zł ale powódka dochodzi w postępowaniu z tego tytułu sumy 80 000 złotych oraz sumy 400 złotych, która odpowiada kwocie, która zapłaciła za przygotowanie tej ekspertyzy.

Uzasadniając żądanie odsetkowe B. N. (1) argumentowała, że odsetki powinny być naliczane po upływie ustawowego terminu 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, co miało miejsce dnia 22 lipca 2015 r.

Odpowiadając na pozew strona przeciwna wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie powódki kosztami procesu.

W swoim stanowisku wskazała, że kwestionuje roszczenie przeciwniczki procesowej tak co do zasady jak i wysokości.

Zakwestionowała okoliczności zdarzenia z dnia 21 lipca 2015 r. opisywane przez jego uczestników. Podnosiła, iż uszkodzenia obydwu pojazdów nie korelują ze sobą – znajdują się bowiem na różnej wysokości i nie dają się na siebie nałożyć. Ponadto mało prawdopodobnym jest, aby tak mały pojazd jak S. (...) zdołał doprowadzić do tak gwałtownej zmiany toru jazdy ponad dwukrotnie cięższego samochodu jakim jest P. (...).

Ubezpieczyciel nie negował tego, że do uszkodzeń lewej strony pojazdu powódki mogło dojść w wyniku najechania na bariery drogowe w opisanym miejscu zdarzenia, niemniej jednak zdarzenie to nie mogło zostać spowodowane na skutek kolizji z pojazdem S. (...).

Ubezpieczyciel kwestionował także wysokość dochodzonego roszczenia argumentując, że kosztorys kosztów naprawy przedstawiony przez B. N. (1) na kwotę 119.500, 63 zł jest w znacznie zawyżony albowiem zakwalifikowane do naprawy zostały liczne części niezgłoszone przez powódkę jako uszkodzone. Ustalony w postępowaniu likwidacyjnym koszt naprawy odpowiadał kwocie 54.143,32 zł brutto. Jego zdaniem bardzo prawdopodobnym jest, że koszty naprawy mogą przekraczać wartość pojazdu sprzed powstania szkody, gdyż z ustaleń zakładu ubezpieczeń wynika, że samochód powódki brał udział w styczniu 2013r. i w marcu 2015 r. w dwóch poważnych zdarzeniach drogowych, podczas których był uszkodzony. Ponadto P. było wcześniej „prowizorycznie” naprawiane o czym świadczyły dostrzeżone ślady

wcześniejszych napraw wzmocnienia ramy dachu obu progów , a ponadto różna była także grubość lakieru w licznych elementach nadwozia.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2019r. Sąd Okręgowy w Krakowie :

- oddalił powództwo[ pkt I ] oraz

- zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 5.417 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania[ pkt II sentencji wyroku ]

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Powódka B. N. (1) była właścicielką pojazdu P. (...) o nr. rej (...) od czerwca 2015 roku. Kupiła go w komisie (...) - (...) M. M. za kwotę 121.000zł.

Samochód ten został sprowadzony w 2013r. z USA i zakupiony przez M. P. za kwotę około 300.000 zł. Pojazd nie był bezwypadkowy, bowiem w styczniu 2013r. uczestniczył w kolizji, w wyniku której doszło do uszkodzenia tyłu samochodu. Z kolei w czerwcu 2014 roku M. P. straciła panowanie nad pojazdem, w wyniku czego wpadł on do rowu, ocierając się o betonowe ograniczniki. Uszkodzeniu uległ wówczas prawy bok oraz przód samochodu.

Do kolejnego zdarzenia drogowego doszło w marcu 2015 r., kiedy to uszkodzeniu uległ przód samochodu :przednia pokrywa, reflektory, lampy oraz poduszki powietrzne. Po każdej z tych kolizji samochód nie nadawał się do jazdy, był jednak każdorazowo naprawiony. W czerwcu 2015 r. M. P. sprzedała P. za pośrednictwem komisju za kwotę około 100.000 zł.

W dniu 22 lipca 2015 r. powódka zgłosiła stronie pozwanej (...) powstałą w jej samochodzie szkodę powstałą na skutek kolizji do której miało dojść dzień wcześniej około godziny 22:00, na drodze nr (...) w rejonie między M. a P. w kierunku Z..

Uczestniczyć w niej miał K. G. (1), kierujący pojazdem P. (...) oraz K. H. (1), kierujący samochodem marki S. (...) o nr rej. (...). Zgodnie z przedstawionym przez powódkę opisem zdarzenia, przy podjęciu manewru wyprzedzania samochodu ciężarowego, wskazany jako sprawca kolizji K. H. (1), nie zauważył samochodu powódki, który jechał lewym pasem, uderzył w prawy bok P. (...), co skutkowało uderzeniem przez pojazd powódki w barierki ochronne, znajdujące się po lewej stronie dwupasmowej jezdni.

Kierujący pojazdem S. (...) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego wykupione u strony pozwanej.

O zaistniałej kolizji jej uczestnicy nie powiadomili Policji. Sporządzili jedynie oświadczenie odnośnie do przebiegu zdarzenia, które własnoręcznie spisał K. H. (1), przyznając się do winy za jej spowodowanie. Wyjaśnienie sytuacji między uczestnikami miało trwać około dwóch godzin. K. G. (1) zdecydował się następnie wrócić do K., jednak na skutek odczuwania drgań na kierownicy, zatrzymał się i pozostawił samochód na poboczu. W dniu następnym pojazd został odholowany do warsztatu.

Na miejscu zdarzenia nie zostały zabezpieczone i utrwalone żadne ślady kryminalistyczne; ślady hamowania pojazdów czy elementy z uszkodzonych pojazdów.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu ekspertyzy wypadków drogowych i wyceny stanu technicznego pojazdów J. S. (1) , którego pisemną opinię zasadniczą i uzupełniającą ustną Sąd I instancji uznał za mające pełny walor dowodowy, ustalił , że samochód powódki o wadze 1800 kg. bezpośrednio przed zdarzeniem kolizyjnym poruszał się z prędkością 100 km/h, z kolei samochód S. (...) o wadze 825 kg z prędkością 70 km/h.

W P. (...) na poszyciu prawego boku widoczne były wyraźnie odwzorowane, wielokrotne, różnokierunkowe rysy, z kolei w tylnej części drzwi znajdowały się okrężne zarysowania. Z lewej strony samochodu zauważalne były

charakterystyczne zarysowania i wgniecenia, mogące powstać -z uwagi na kształt i rozmieszczenie uszkodzeń- na skutek kontaktu ściany bocznej pojazdu z barierą ochronną.

Wyraźnie odwzorowane, wielokrotne, różnokierunkowe zarysowania znajdowały się także w samochodzie S. (...) na bocznej części lewej strony oraz lewej przedniej opony.

Obszar uszkodzeń elementów poszycia prawego boku samochodu B. N. (1) mierzonych od podłoża zawierał się w granicach od 20 do 60 cm, z kolei samochodu marki S. (...) w przedziale od 44 cm do 66 cm.

Wysokość, kształt, głębokość, usytuowanie miejsc odwzorowania uszkodzeń, różnica prędkości kolidujących pojazdów oraz brak możliwości zepchnięcia samochodu P. (...) przez pojazd S. (...) na bariery ochronne, wykluczał ich wzajemne kolidowanie.

Jak Sąd także ustalił, gdyby zdarzenie przebiegało zgodnie z opisem podanym przez powódkę w zgłoszeniu szkody, na prawej stronie jej samochodu powinny znajdować się wgłębne odkształcenia na poszyciu drzwi przednich, z kolei na prawych tylnych drzwiach, tylnym prawym błotniku, prawym tylnym kole oraz na bocznej części prawego tylnego zderzaka, winny być odwzorowane równoległe wgłębienia i zarysowania stosowne do kształtu uderzającego w pojazd lewego przedniego naroża S. (...).

Gdyby uszkodzenia w postaci koncentrycznych zarysowań w tylnej części drzwi samochodu P. miały powstać w wyniku kontaktu z lewym przednim kołem pojazdu S., wówczas koncentryczne, wielokierunkowe zarysowania powinny powstać także na tylnym prawym błotniku, tylnym prawym kole oraz na prawej części tylnego zderzaka samochodu powódki. Adekwatne uszkodzenia powinny powstać także na oponie oraz tarczy lewego przedniego koła samochodu S., nadto w samochodzie w tym powinno zostać wyłamane lewe boczne lustro oraz powinny powstać ślady zarysowania na bocznej ścianie samochodu P..

Z dalszej części ustaleń wynika, iż strona pozwana ustaliła koszt naprawy pojazdu powódki na kwotę 54.143,32 zł brutto, jednak ostatecznie odmówiła wypłaty odszkodowania, wskazując, iż analiza mechaniki ruchu oraz uszkodzeń pojazdów uczestniczących w zdarzeniu jednoznacznie wyklucza możliwość powstania stwierdzonych uszkodzeń samochodu powódki w podawanych przez nią okolicznościach. Brak jest bowiem korelacji uszkodzeń elementów prawego boku P. z uszkodzeniami przedniej lewej części samochodu S..

Pismem z dnia 9 września 2015 r. B. N. (1) wezwała pozwanego ubezpieczyciela do zapłaty bezspornej kwoty odszkodowania za szkodę komunikacyjną w wysokości 54.143,32 zł w terminie siedmiu dni od daty jego otrzymania. Wezwanie pozostało bez odpowiedzi.

Sąd Okręgowy ustalił, że wartość samochodu powódki sprzed dnia kolizji - 21 lipca 2015 r. wynosiła 191.400 zł brutto. Wycena ta uwzględnia historię szkodową pojazdu, rocznik oraz jego wyposażenie.

Także na podstawie opinii biegłego J. S. (1) ustalił ponadto, że koszt naprawy uszkodzeń zgłoszonych ubezpieczycielowi przez powódkę wynosi 123.020,33 zł brutto, przy uwzględnieniu cen części oryginalnych oraz stawki rynkowej za jedną roboczogodzinę za prace blacharskie oraz lakiernicze w serwisie nieautoryzowanym w wysokości 120 zł.

Po zgłoszeniu szkody B. N. (1) naprawiła samochód, który następnie w dniu 22 stycznia 2016 r. sprzedała za pośrednictwem komisju (...) - (...)M. M. za kwotę 214.000 zł.

Cena ta została ustalona w oparciu o ekspertyzę techniczną pojazdu. W trakcie oględzin przeprowadzanych na potrzeby ekspertyzy, nie została przedstawiona do wglądu książka serwisowa pojazdu, nadto nie była możliwa jazda próbna w pełnym zakresie ze względu na ograniczenia parkingowe. Nie zostały także przeprowadzone badania diagnostyczne oraz weryfikacja warsztatowa pojazdu. Jak wynikało z tej ekspertyzy, samochód zachował oryginalne części poszycia nadwozia, o czym świadczy grubość powłoki lakierniczej, był jednak naprawiany przez prostowanie,

szpachlowanie i lakierowanie, w konsekwencji czego grubość warstwy lakieru była różna na niektórych z jego elementów.

W listopadzie 2016 roku samochód został skradziony kolejnemu nabywcy.

Ocenę prawną roszczenia powódki, które uznał za nieuzasadnione w całości, Sąd Okręgowy oparł na stwierdzeniach i wnioskach, które można podsumować w następujący sposób:

a/ odwołując się do treści art. 822 kc oraz 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wskazał, iż niesporne w niniejszej sprawie było posiadanie przez K. H. (1) ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego wykupionego u strony pozwanej. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwolił na jednoznacznie ustalenie, że dnia 21 lipca 2015 r. doszło do kolizji między pojazdem powódki, kierowanym przez K. G. (1), a pojazdem S. (...) kierowanym przez ubezpieczonego, który miał odpowiadać za powstanie przyczyn zdarzenia z którego wynikała szkoda w pojeździe powódki.

Kolizji obu pojazdów przeczy wysokość, kształt, głębokość oraz usytuowanie miejsc odwzorowania uszkodzeń, a nadto różnica prędkości kolidujących pojazdów oraz brak możliwości zepchnięcia samochodu P. (...) przez pojazd S. (...) na barierę ochronną po lewej stronie drogi, która miała spowodować uszkodzenie samochodu powódki po jego lewej stronie. Jeśli zdarzenie miało wyglądać dokładnie tak, jak opisują je uczestnicy kolizji, na obu pojazdach powinny znajdować się całkowicie inne uszkodzenia.

Z lewej strony S. i prawej strony P. powinny być odwzorowane równoległe wgłębienia i zarysowania, tymczasem jak wynika z opinii biegłego J. S. oraz zdjęć pojazdów utrwalonych w toku postępowania likwidacyjnego, na samochodach znajdują się koliste rysy, których pojawienie byłoby możliwe jedynie, gdyby poruszały się one z podobną prędkością. Tymczasem zarówno K. H. (1) jak i K. G. (1) zgodnie twierdzili, że prędkość ich pojazdów była różna, a różnica wynosiła około 30 km/h. Różnica prędkości obu samochodów wyklucza także powstanie na prawych tylnych drzwiach samochodu powódki, widocznych charakterystycznych koncentrycznych zarysowań.

Gdyby do kontaktu między pojazdami faktycznie doszło, zakres i charakter uszkodzeń byłby inny, bowiem w wyniku kontaktu z lewym przednim kołem S. (...), koncentryczne, wielokierunkowe uszkodzenia, zarysowania powinny powstać także na prawym tylnym błotniku, prawym tylnym kole i prawej części tylnego zderzaka P.. Odpowiadające im uszkodzenia powinny powstać także na oponie oraz tarczy przedniego lewego koła samochodu S. (...), w którym dodatkowo powinno dojść do wyłamania lusterka bocznego, co nie miało miejsca.

Uszkodzenia po lewej stronie pojazdu powódki są charakterystyczne dla otarcia z barierą drogową. Tym niemniej dowody zgromadzone w sprawie nie pozwalają na powiązanie tej szkody z sytuacją drogową opisywaną przez jej uczestników. Uwzględniając różnicę w masie obu pojazdów, nie było możliwości zepchnięcia przez samochód S. pojazdu powódki na tę barierę. Brak przy tym podstaw aby twierdzić w uzasadniony sposób, że K. G. (1) kierujący P. musiał wykonać, na skutek wzajemnego zetknięcia samochodów, manewr obronny w postaci odbicia kierownicą w lewo i doprowadzenia do otarcia lewego boku pojazdu się o ten element ochronny tym bardziej, iż sam przyznał, że w opisaney sytuacji nie podjął hamowania.

Za niezajściem kolizji w warunkach opisanych przez kierowców obu pojazdów przemawia także, zdaniem Sądu I instancji, to w jaki sposób zachowali po zdarzeniu, nie wyzywając na jego miejsce funkcjonariuszy policji i nie dokumentując szkód w samochodach, bezpośrednio po nim.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, iż w okolicznościach faktycznych ustalonych w postępowaniu kierującemu samochodem marki S. (...) nie można przypisać odpowiedzialności deliktowej za skutki zdarzenia mającego mieć miejsce w dniu 21 lipca 2015 r. Powódka nie udowodniła ani okoliczności powstania szkody, ani związku przyczynowego pomiędzy uszkodzeniami jej samochodu i zachowaniem K. H. (1). To wyklucza także odpowiedzialność strony pozwanej za wyrównanie szkody w jej pojeździe,

b/ B. N. (1) nie dowiodła także samej szkody.

Z ustaleń wynika, że powódka po zdarzeniu naprawiła samochód i ostatecznie sprzedała go za pośrednictwem komisji osobie trzeciej. Zakres uszkodzeń zgłoszonych przez powódkę ubezpieczycielowi zasadniczo różnił się od ich zakresu ostatecznie ustalonego w toku postępowania likwidacyjnego.

Sąd I instancji wskazał, że nie można było ustalić stanu samochodu powódki sprzed zdarzenia. Przed 21 lipca 2015 r. samochód brał udział w trzech kolizjach, które wyłączyły go całkowicie z ruchu. Po każdej z nich został naprawiony, niemniej jednak nie wiadomo czy naprawa została dokonana zgodnie z technologią producenta pojazdu, a w konsekwencji czy samochód był w pełni sprawny w dniu [rzekomej] kolizji.

Wbrew stanowisku B. N. (1) stanu tego nie można zrekonstruować na podstawie wyceny pojazdu dokonanej w 2016 r. przed jego sprzedażą. Powódka nie udowodniła, aby naprawa została przeprowadzona przy użyciu oryginalnych części. Zakupła pojazd w 2015 r. za kwotę 121.000 zł, natomiast sprzedała rok później za kwotę 214.000 zł. Wycena, która była podstawą dla ustalenia takiej ceny nie stanowi w pełni wiarygodnej informacji o rzeczywistej wartości samochodu, gdyż jak wskazano w jej treści, podczas oględzin nie przedstawiono do wglądu książki serwisowej pojazdu, jazda próbna w pełnym zakresie była niemożliwa ze względu na ograniczenia parkingowe, a nadto nie przeprowadzono badań diagnostycznych oraz weryfikacji warsztatowej pojazdu.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 98 §1 i 3 kpc i wynikająca z niej, dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu, zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

W apelacji od tego orzeczenia, zaskarżając je w całości, B. N. (1) domagała się w pierwszej kolejności wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego, którym powództwo zostanie uwzględnione w całości, a strona przeciwna obciążona kosztami procesu i postępowania apelacyjnego.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie uchylecia kwestionowanego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na zarzutach:

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści orzeczenia istotne znaczenie, a to:

- art. 233, 227, 289, 290 §1 i 299 kpc poprzez:

a/ wadliwe ustalenie, że uszkodzenia stwierdzone w pojeździe skarżącej oraz samochodzie K. H. (1) nie mogły powstać w wyniku kolizji z dnia 21 lipca 2015 r. mimo, że materiał procesowy zgromadzony w sprawie był wystarczający do potwierdzenia prawdopodobieństwa jej zajścia w okolicznościach podawanych przez jej uczestników; kierowcy S. (...) i K. G. (1),

b/ nieprawidłowe ustalenie, że skarżąca nie przedłożyła dowodów obrazujących stan P. (...) bezpośrednio po zdarzeniu z 21 lipca 2015 r. mimo, że dowody takie w postaci płyty CD ze zdjęciami obrazującymi ten stan przedstawiła,

c/ wadliwe konstatacje co do tego, że nie ma podstaw wytłumaczenia przyczyny podjęcia przez K. G. (1) manewru obronnego „odbicia kierownicą w lewo”, które spowodowało otarcie się P. o barierę ochronną drogi mimo, iż był naturalny odruch kierowcy w warunkach odczucia uderzenia przez inny pojazd podczas ruchu. Nieprawidłowość ustaleń dotyczyła także konstatacji zgodnie z którą samochód powódki mógł być dodatkowo uszkodzony także po spornym zdarzeniu drogowym, chociaż dla niej nie ma żadnych podstaw w zgromadzonym materiale procesowym,

d/ nietrafne uznanie relacji obu świadków - kierowców pojazdów uczestniczących w kolizji - w zakresie opisu jej przebiegu za niewiarygodne, chociaż nie były ze sobą wzajemnie sprzeczne i przebieg ten w sposób dostatecznie wzajemnie zgodny zrelacjonowały,

e/ nie przeprowadzenie , mimo wniosku powódki , konfrontacji biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych , którzy w postępowaniu rozpoznawczym złożyli opinie ; inż. J. S. (1) i inż. R. B. , a także dowodu z opinii instytutu naukowo - badawczego, w warunkach sprzeczności wniosków zawartych w opracowaniach biegłych co do prawdopodobieństwa kolidowania obu samochodów ,

f/ nie przeprowadzenie dowodu za przesłuchania B. N. (1) w charakterze strony mimo , że przyczyna jej niestawiennictwa na rozprawie na której dowód ten miał być prowadzony, była od niej niezależna ,

- błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieprawidłowym przyjęciu , że :

uszkodzenia obu pojazdów nie mogły powstać w zdarzeniu drogowym z dnia 21 lipca 2015r , na skutek kolizji musiałyby zostać uszkodzone lewe luterko pojazdu prowadzonego przez K. H. (1) , samochody w chwili zetknięcia się poruszały się z różnymi prędkościami , a różnica ta wynosiła około 30 mkm/h , uszkodzenia samochodu powódki po lewej stronie , powstałe na skutek zetknięcia się barierą drogową nie mogły powstać w wyniku kolizji dlatego , że S. (...) nie mógł wytracić P. (...) z toru ruchu, a podawane przez obu kierowców , różne wzajemnie określenia miejsca zdarzenia decyduje o przyjęciu , że sam jego przebieg był inny niż obaj zgodnie je opisują.

Podnoszonej wady skarżąca upatrywała także w uznaniu przez Sąd I instancji , iż powódka nie przedłożyła zdjęć obrazujących stan jej pojazdu bezpośrednio po zdarzeniu, kierujący jej samochodem musiał zauważyć pojazd K. H. (1) i podjąć manewry obronne , opinia biegłego R. B. nie zawierała stanowczych wniosków co do możliwości powstania kolizji w warunkach opisywanych przez jej uczestników , a powódka nie dowiodła stanu pojazdu po niej ani po naprawie uszkodzeń mimo , iż stan po kolizyjny ustalił ubezpieczyciel w postępowaniu likwidacyjnym , a stan po naprawie opisywała przedstawiona przez skarżącą ekspertyza.

- naruszenia prawa materialnego poprzez nieprawidłowe zastosowanie art. 822 §1 kc w zw z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 361kc i 415 kc, w następstwie przyjęcia , że apelującej nie przysługuje odszkodowanie za szkodę w jej pojeździe spowodowaną następstwami kolizji drogowej z dnia 21 lipca 2015r oraz ,że nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem drogowym i uszkodzeniami obu pojazdów w nim uczestniczących.

B. N. (1) w apelacji złożyła wniosek o przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii Instytutu (...) dla ustalenia czy uszkodzenia w samochodach kierowanych przez K. G. (1) i K. H. (1) w dniu 21 lipca 2015r. mogły powstać podczas jego przebiegu opisanego przez obu kierowców.

Odpowiadając na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia jako pozbawionej uzasadnionych podstaw oraz obciążenia powódki kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

### ***Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył :***

Środek odwoławczy powódki jest w części uzasadniony , prowadząc do zmiany objętego nim orzeczenia , w sposób wskazany w punkcie 2 I-III wyroku Sądu Apelacyjnego. W pozostałym zakresie , jako niezasadny, podlegał oddaleniu.

Przed przejściem do zasadniczej części oceny apelacji powódki zauważyć należy , że oznaczenie strony pozwanej w zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego nie jest prawidłowe.

Jest ono powtórzeniem oznaczenia ubezpieczyciela hiszpańskiego , którym posłużyła się , zawodowo reprezentowana w procesie powódka / (...) SA oddział Polsce.

Zgodnie z obowiązującym od 1 stycznia 2016r przepisem art. 11 ustawy z dnia 11 września 2015r O działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej [ jedn. tekst DzU z 2022 poz. 2283 ] chociaż powódka wskazała jako stronę

pozwaną polski jego oddział to stroną postępowania o roszczenie wynikające z działalności zagranicznego podmiotu ubezpieczeniowego mającego siedzibę w kraju członkowskim Unii Europejskiej jest zawsze ten ubezpieczyciel.

/ por. także , powołany jedynie ilustracyjnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2017r , sygn. III CSK 350/16 , wskazany za zbiorem Legalis oraz uwagi Marcina Krajewskiego w komentarzu do art. 11 wskazanej wyżej ustawy , powołane za zbiorem Lex /

Z tego punktu widzenia bez znaczenia są ewentualne zmiany organizacyjne związane z funkcjonowaniem oddziałów takiego zakładu ubezpieczeń, na terenie innych państw członkowskich.

Dlatego też , uznając przy tym , że pełnomocnictwo procesowe udzielone w postępowaniu dla reprezentanta strony pozwanej , szczególnie po dodatkowych wyjaśnieniach z jego strony dotyczących jego zakresu oraz źródła pochodzenia umocowania do reprezentacji , wywodzonego od spółki z M. , a nie jedynie udzielonego przez osoby reprezentujące ówczesny oddział (...) SA w Polsce/ por. k. 29, 31-33 oraz k.582-586 akt / , Sąd II instancji określił stroną pozwaną jako (...)w M. / Hiszpania / , posługując się pełną, przyjętą w języku hiszpańskim nazwą pozwanej , ujawnioną w rejestrze przedsiębiorców KRS , przeniesionej z rejestru , dotyczącego tej spółki , prowadzonego w M. pod numerem jej NIP (...) (...) [ pkt 1 sentencji wyroku ].

Przechodząc do oceny zarzutów apelacyjnych B. N. (1) , dotyczących sposobu dokonania oceny dowodów przez Sąd I instancji i treści dokonanych na jej podstawie ustaleń faktycznych uznać należy , iż skarżąca nie ma racji, upatrując ich realizacji w nieprzeprowadzeniu dowodu z jej przesłuchania w charakterze strony oraz ponownego przesłuchania świadków G. i H. [ w obecności biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych].

W motywach apelacji nie zostały podane żadne rzeczowe argumenty na podstawie których skarżąca podważyłaby skutecznie zasadność decyzji procesowej Sądu I instancji o nie przeprowadzaniu dowodu z przesłuchania w warunkach niestawiennictwa wezwanej w tym celu na rozprawę B. N. (1) .

Już to wystarczy dla uznania , że decyzja Sądu niższej instancji była poprawna. Jedynie uzupełniająco należy dostrzec , że wniosek o przeprowadzenie tego dowodu przed Sądem II instancji nie został sformułowany mimo , że apelująca postulowała uzupełnienie postępowania dowodowego na tym etapie rozpoznawania sprawy o inny dowód.

Niezasadnie też powódka kwestionuje decyzję procesową o odmowie ponownego przesłuchania w charakterze świadków kierowców obu samochodów. Nie starała się bowiem wykazać , że rzeczywiście świadkowie ci mogliby podać [ nawet w obecności biegłych ] jakiegokolwiek inne okoliczności dotyczące przebiegu kolizji aniżeli te za pomocą których już uprzednio ją opisywali , a K. H. (1) przyznawał , że to on zawinił przyczyny jej zajścia. Nie można też tracić z pola widzenia tego , że od zdarzenia do chwili dnia ewentualnego [ ponownego ] przesłuchania , minęłoby ponad czary lata , co tym bardziej dawało do podstawę do oceny , iż ponowna relacja tych świadków nie wzbogaci faktów doniosłych dla rozstrzygnięcia , a dodatkowo jedynie wydłuży czas trwania postępowania.

Nie ma też apelująca racji , gdy neguje ustalenie Sądu Okręgowego zgodnie z którym do uszkodzenia samochodu powódki mogło dojść także po zdarzeniu z dnia 21 lipca 2015r. Jak wynika z tej części motywów zaskarżonego wyroku , która została poświęcona ustaleniom faktycznym Sąd kwestionowanego ustalenia nie poczynił.

Zarzuty dotyczące wad oceny zgromadzonych dowodów oraz bodących ich następstwami nieprawidłowości w zakresie ustaleń są uzasadnione , w odniesieniu do konstatacji Sądu I instancji zgodnie z którymi :

a/ powódka nie dowiodła w postępowaniu rzeczywistej wysokości szkody, której miała doznać na skutek kolizji z 21 lipca 2015r.,

b/ w okolicznościach faktycznych wskazywanych przez B. N. (1) , w szczególności przez świadków - kierowców P. (...) K. G. (1) i S. (...) K. H. (1) , kolizja pomiędzy oboma pojazdami nie mogła mieć miejsca, zważywszy na rozkład miejscowy

i charakter uszkodzeń obu samochodów , które nie mogły być skutkiem mechanizmu jej zaistnienia i warunków w jakich przebiegała.

W odniesieniu do pierwszej w wyróżnionych grup faktów, Sąd I instancji nie dostrzegł po pierwsze tego , że nawet w wypadku gdyby B. N. (1) nie decydowała się na naprawę uszkodzonego samochodu nie wykluczałoby to zasadności jej roszczenia o naprawienie szkody [ poprzez zapłatę kompensacyjnego świadczenia ubezpieczeniowego ] albowiem podjęcie naprawy nie jest warunkiem jego powstania po stronie poszkodowanej.

/ por. w tej materii wskazane jedynie przykładowo orzeczenie SN z dnia 3 kwietnia 2019, sygn. II CSK 100/18 - powołane za zbiorem Legalis , które jest elementem utrwalonej linii orzeczniczej , aprobowanej przez Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę /.

Po wtóre nie uwzględnił tego , iż w innej części własnych ustaleń skonstatował , że koszt naprawy uszkodzeń pojazdu powódki po tej kolizji , zgłoszonych przez nią pozwanemu ubezpieczycielowi wynosił 123 020 , 33 zł / zgodnie z uznaną przez Sąd za w pełni wiarygodną w całości opinią biegłego inż. J. S. (1) .

Już w tym miejscu należy dodać , że także zgodnie z wnioskami drugiego z opiniodawców inż. R. B. koszt ten , o ile przyjąć , że naprawa odbywała by się przy użyciu nowych, oryginalnych części oraz przy kosztach robocizny , wprawdzie nie w autoryzowanym serwisie ale według średnich cen na (...) rynku takich usług / a przyjęcie takich właśnie stawek postulowała powódka / szacunkowo – bo tylko w ten sposób było możliwe jego określenie- , wynosiłby brutto 86 000 zł / por. k. 162 akt / Należy też zauważyć , iż były to kwoty w obu wypadkach wyższe od tej , której B. N. (1) dochodzi w procesie wobec pozwanego ubezpieczyciela, tytułem indemnizacji szkody.

W odniesieniu do drugiej w wyróżnionych grupy faktów , dla porządku należy na wstępie wskazać , iż rzeczywiście rozbieżnie w tej kwestii wypowiadający się biegli B. i S. zgodnie jednak twierdzili , że brak udokumentowania śladów kryminalistycznych z miejsca zdarzenia , niewykonanie dokumentacji zdjęciowej miejsca kolizji bezpośrednio po niej oraz stosunkowo skąpe i nie w pełni zgodne wypowiedzi bezpośrednich jej uczestników / kierujących pojazdami / o jego przebiegu nie pozwalają na odtworzenie / rekonstrukcję / przebiegu kolizji , a co najwyżej na dokonanie jej symulacji.

Sąd wnioski obu biegłych/ co także zaznaczali / nie mogły być stanowcze , a jedynie oparte na prawdopodobieństwie wynikającym ze wskazanych ograniczeń.

Obaj byli też zgodni , że mniejszy pojazd K. H. (1) nie mógł wytrącić większego i cięższego pojazdu prowadzonego przez K. G. z przejętego toru jazdy i spowodować w ten sposób zetknięcie lewego boku P. z barierą ochronną, znajdującą się po tej stronie drogi.

Przy tych zastrzeżeniach wstępnych, biegły inż. Ł. B. (1) w swoim odpracowaniu pisemnym , podtrzymywanym w opinii ustnej na rozprawie, uznał , iż zetknięcia się obu pojazdów, w okolicznościach opisywanych przez K. G. (1) i K. H. (1) mogło dojść , a uszkodzenia z prawej strony P. (...) mogły powstać w jego wyniku. Wskazał , że w tych warunkach uszkodzenie w postaci wyłamania lewego lusterka samochodu S. (...) mogło nie nastąpić / por. k. 154-159 oraz k. 201v – 202 akt/.

Natomiast biegły inż. J. S. (1) w swojej opinii pisemnej oraz uzupełniającej ustnej , złożonej na rozprawie uznał , że w tych warunkach do kolizji dojść nie mogło , chociaż uszkodzenia lewej strony samochodu powódki mogły powstać na skutek zetknięcia z barierą ochronną po tej stronie drogi , ale nie w wyniku zdarzenia, które miało być źródłem szkody B. N. (1) . Jednym z argumentów przemawiającym, zdaniem tego eksperta, za niemożliwością zetknięcia się obu pojazdów był właśnie brak uszkodzenia lewego lusterka S. (...) , które musiałoby, przy kolidowaniu samochodów, zostać uszkodzone /por k. 335-336 i 379 akt/.

W takiej sytuacji Sąd Apelacyjny uznając , iż dla wyjaśnienia nie usuniętych w tym zakresie wątpliwości , co było kluczowe dla oceny roszczenia odszkodowawczego powódki uzupełnił postępowanie dowodowe i przeprowadził konfrontację obu biegłych.

Na rozprawie w dniu 8 lipca 2021 r. obaj eksperci podtrzymali dotąd zaprezentowane stanowiska. Jedynie biegły Ł. B. (1) wskazał , iż uszkodzenia P. (...) po jego lewej stronie , mogły powstać po zetknięciu się z bariera ochronną. / por . protokół dźwiękowy rozprawy z dnia 8 lipca 2021 minuty 2-31, protokół skrócony k. 460 akt /.

W tej sytuacji Sąd II instancji , w uwzględnieniu wniosku B. N. (1), dopuścił dowód z opinii Instytutu - Politechniki (...) - Wydział (...), która miała odpowiedzieć na pytania wskazane w postanowieniu dowodowym ,a w szczególności , czy w okolicznościach opisanych przez kierowców obu pojazdów , przy ich konfrontacji z uszkodzeniami stwierdzonymi w obu samochodach, do kolizji w dniu 21 lipca 2015r mogło dojść / por. k. 475 akt /.

Opracowanie to / por. k. 504-522 akt / , które Sąd Apelacyjny ocenił jako mające pełny walor dowodowy jako w całości odpowiadające zakresowi zadania postawionego przez Instytutem i wykonane zgodnie z określonymi w przepisach procesowych regułami konstruowania opracowań tego rodzaju , daje podstawy korekty i uzupełnienia ustaleń faktycznych , dokonanych przez Sąd I instancji w zakresie możliwości powstania kolizji pomiędzy obydwoma samochodami.

Stanowczy wniosek w tym zakresie opiniujących w ramach Instytutu naukowców, w połączeniu ze stanowiskiem biegłego inż. R. B. , którego konkluzje opiniodawcze były zbieżne w wnioskami opinii Politechniki tak co do możliwości zaistnienia samego zdarzenia drogowego w okolicznościach podawanych przez K. H. i K. G. jak i tego , że jej powstania i przebiegu nie wyklucza brak wyłamania lewego lusterka samochodu S. (...) , uzasadnia tego rodzaju zmianę i uzupełnienie, czyniąc oba te źródła dowodowe ich podstawami.

Trzeba także dodać , że powódka opinii przeprowadzonej przez Sąd II instancji nie kwestionowała./ por. k. 530 akt/ Zarzuty wobec jej wniosków podniosła strona pozwana, domagając się złożenia przez Politechnikę (...) opinii uzupełniającej / por. k. 559-560 oraz 595 v akt /.

B. N. (1) natomiast wnosila o przeprowadzenie przed Sądem II instancji opinii biegłego dla ustalenia kosztów naprawy uszkodzeń P. (...) powstałych na skutek kolizji - przy zastosowaniu nowych , oryginalnych części oraz przyjęciu rynkowych stawek robocizny , stosowanych w nieautoryzowanych warsztatach naprawczych na obszarze K.. / por. k. 530-531 akt / a ewentualnie przyjęcie , że koszt ten prawidłowo określa kalkulacja naprawy stanowiąca element opinii biegłego J. S. / k. 342-351 akt /- por. oświadczenie pełnomocnika powódki na rozprawie apelacyjnej w dniu 7 listopada 2022 / k. 395 v akt /

Obydwa te wnioski zostały przez Sąd Apelacyjny oddalone.

Wniosek pozwanego ubezpieczyciela dlatego , że treść opracowania biegłych Politechniki (...) odpowiadała dostatecznie na pytania , które miały być przedmiotem postulowanej opinii uzupełniającej.

Wniosek powódki dlatego, iż przeprowadzenie tego dowodu nie prowadziło do ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia.

Oto bowiem - jak już była o tym mowa - zarówno z wypowiedzi opiniodawczej biegłego inż. Ł. B. (1) jak i opinii biegłego inż. J. S. (1) zgodnie wynikało , że koszt naprawy uszkodzeń pojazdu powódki w kolizji z 21 lipca 2015r przy użyciu nowych , oryginalnych części oraz kosztów robocizny w nieautoryzowanym warsztacie przekracza tę kwotę , której w sporze dochodzi tytułem wyrównania wynikającego z nich uszczerbku majątkowego. Nie bez znaczenia jest również i to ,że powódka aprobowała sytuację w której wyznacznikiem tych kosztów jest kwota wskazana w kalkulacji naprawy przedstawionej przez biegłego inż. J. S., a którą także Sąd I instancji przyjął jako odpowiadającą wysokości kosztów służących ich usunięciu.

Uzupełnienie postępowania dowodowego przed Sądem II instancji, daje podstawę do zmiany i uzupełnienie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd niższej instancji.

Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne , zmieniając je i uzupełniając tylko w zakresie potwierdzenia zaistnienia, przyczyn kolizji i winnego jej powstania a także rodzaju uszkodzeń w samochodzie B. N. (1) i ich związku ze zdarzeniem drogowym.

Zmiana ta i uzupełnienie przedstawiają się następująco:

- marniał dowodowy zgromadzony w sprawie w tym w szczególności relacje obu kierowców; K. H. (1) i K. G. (1) oraz analiza uszkodzeń stwierdzonych w samochodzie powódki oraz S. (...) przeprowadzona przez biegłego inż. Ł. B., a w szczególności biegłych Politechnik (...), nie pozwalają wprowadzić na rekonstrukcję zdarzenia ale dostatecznie potwierdzają to , że kolizja pomiędzy obydwojma pojazdami w dniu 21 lipca 2015r w miejscu i warunkach przez nich opisanych mogła mieć miejsce. Możliwe jest przeprowadzenie symulacji jej przebiegu.

- w momencie wzajemnego uderzenia w siebie pojazdów w ten sposób , że samochód kierowany przez K. H. (1) zetknął się swoim lewym błotnikiem , lewą częścią przedniego zderzaka oraz lewym kołem z tylną częścią prawego boku samochodu powódki , obydwa pojazdy poruszały się ze zbliżonymi wzajemnie prędkościami , a P. poruszało się tylko nieco szybciej od S. (...),

- uszkodzenia samochodu P. (...) po jego lewej stronie , są konsekwencją jego zetknięcia się z barierą ochronną znajdującą się po lewej stronie drogi. To zetknięcie było wynikiem podjęcia manewru obronnego , instynktownego „ odbicia w lewo „ przez kierowcę samochodu powódki , po odczuciu uderzenia w samochód , co skutkowało efektem „ kołysania „ pojazdu , wynikiem którego było jego przechylenie boczne , stąd stwierdzone uszkodzenia , także na prawej stronie, są ukierunkowane skośnie,

- uszkodzenia pojazdu powódki po jego prawej stronie odniesione do odpowiadających im uszkodzeniom lewych błotnika i koła S. (...) potwierdzają , iż oba pojazdy kolidowały ze sobą. Jedynie uszkodzenie obręczy prawego tylnego koła P. nie powstało , przy przyjmowanej jego prędkości. Uszkodzenie takie jest bowiem charakterystyczne jest przy zetknięciu z przeszkodą, przy poruszaniu się samochodu z niską prędkością.

/ dowód opinia biegłych Politechniki (...) k. 511-522 akt /

Powstanie przyczyn kolizji zawinił ubezpieczony u strony pozwanej w czasie jej zaistnienia , kierowca S. (...) K. H. (1).

Przyczyną odmowy spełnienia świadczenia wyrównującego szkodę przez ubezpieczyciela w ramach postępowania likwidacyjnego było konsekwentnie prezentowane , [ także w toku postępowania rozpoznawczego przed Sądami obu instancji] stanowisko zgodne z którym , iż jego odpowiedzialność gwarancyjna jest co do zasady wyłączona dlatego , iż do kolizji jako zdarzenia wywołującego szkodę, w okolicznościach podawanych przez B. N. (1) nie doszło.

/ okoliczności przez strony wzajemnie niekwestionowane . /

Przy w ten sposób w części zmienionych i uzupełnionych okolicznościach faktycznych, za usprawiedliwiony należy uznać także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 822 §1 kc w zw z art. 436§1 kc i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych , Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych [ jedn. tekst DzU z 2022 poz. 2277] oraz 361 §1 kc

Okoliczności faktyczne dokonane w postępowaniu potwierdzają , że w dniu 21 lipca 2015r na obwodnicy M. , w kierunku do Z. , około godziny 22 doszło do kolizji samochodu powódki P. (...) prowadzonego przez K. G. (1) i samochodu S. (...) kierowanego przez K. H. (1), którego w tym czasie łączyła ze stroną pozwaną ważnie zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Z ustaleń tych wynika także , iż sprawcą zdarzenia drogowego był kierowca S. (...) , który nie kwestionował swojego zawinienia w powstaniu przyczyn prowadzących do kolizji i powstania uszkodzeń w pojeździe B. N. (1).

Dlatego też ,co do zasady, strona pozwana , na podstawie wskazanych wyżej przepisów materialnych, odpowiada gwarancyjnie, w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego K. H., za naprawienie wynikającej stąd szkody powódki.

Jej wysokość , określona przez koszty naprawy uszkodzeń P. (...) oryginalnymi , nowymi częściami oraz - jak oznaczała granice żądania kompensacyjnego B. N. - według stosowanych w nieautoryzowanych warsztatach w mieście i okolicach K. - rynkowych stawek roboczogodziny - nie była przez strony kwestionowana , podobnie jak ustalenie faktyczne Sądu I instancji , iż koszt ich naprawy zamyka się kwotą 123 020, 33 zł , przy założeniu , iż koszt roboczogodziny w nieautoryzowanym serwisie to 120 złotych , a wartość samochodu powódki przed kolizją odpowiadała sumie 191 400 złotych brutto.

To ustalenie było oparte na założeniu , że naprawą objęte są wszystkie uszkodzenia, które powódka zgłosiła pozwanemu ubezpieczycielowi jako powstałe w następstwie zdarzenia drogowego z 21 lipca 2015r.

Nawet gdyby uwzględnić wniosek biegłych Politechniki (...) zawarty w opinii przeprowadzonej przed Sądem Apelacyjnym , zgodnie z którym nie można potwierdzić związku pomiędzy tą kolizją i mechanizmem jej przebiegu , a udokumentowanym uszkodzeniem obręczy prawego tylnego koła P. (...) i pomniejszyć o tę pozycję kosztową , ujętą w kalkulacji naprawy przygotowanej jako załącznik do opinii biegłego J. S. / na którym Sąd I instancji oparł wskazane ustalenie - k. 342-354 / , ogólny przyjęty w tym dokumencie koszt naprawy uszkodzeń samochodu powódki , pozostała suma i tak pozostaje wyższa od tej , której powódka dochodzi w postępowaniu tytułem odszkodowania od ubezpieczyciela [ 80 000zł ]

Składnikiem szkody do której wyrównania zobowiązana jest strona pozwana jest również kwota 400 złotych , którą B. N. (1) - wykazując ten wydatek rachunkiem / por. k. 20 akt /, poniosła na przygotowanie prywatnej ekspertyzy określającej koszty naprawy pojazdu - datowanej na 4 sierpnia 2015r.

Powódka nie miała przygotowania aby na potrzeby dochodzenia wyrównania szkody koszty te samodzielnie określić , a złożenie tego opracowania było tym bardziej usprawiedliwione w postępowaniu likwidacyjnym , w warunkach gdy ubezpieczyciel negował rozmiar i rodzaj stwierdzonych przez właścicielkę P. (...) uszkodzeń i ich związku z przebiegiem zdarzenia drogowego pod M..

Suma ta zatem stanowi składnik uzasadnionych , celowych wydatków powódki związanych z dochodzenie świadczenia kompensacyjnego , powiększając jego rozmiar , spełnienie którego obciąża pozwany zakład ubezpieczeń.

Żądanie B. N. (1) nie jest jednak uzasadnione w całości.

W komicznościach faktycznych tej konkretnej sprawy, domaganie się przez nią od kwoty dochodzonego świadczenia [ 80 400 zł ] , odsetek ustawowych i ustawowych za opóźnienie od daty 22 sierpnia 2015r., określonej zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r ,przez dzień zgłoszenia szkody stronie pozwanej [ 22 lipca 2015r], nie jest uzasadnione.

Jakkolwiek powołana wyżej norma ustawowa określa zasadę , przy uznawaniu stanu opóźnienia zakładu ubezpieczeń w spełnieniu świadczenia kompensacyjnego tym nie mniej także ona dopuszcza wyjątki od niej, w sytuacjach opisywanych w hipotezie ust. 2 tego przepisu.

Taka szczególna sytuacja, uzasadniająca określenie innej , późniejszej daty początkowej przyznania poszkodowanej świadczenia odsetkowego ma miejsce w sporze stron.

Od początku prowadzenia postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel kwestionował przebieg zdarzenia potencjalnie rodzącego jego odpowiedzialność ubezpieczeniową podnosząc , że do kolizji drogowej wywołującej szkodę powódki

w okolicznościach przez nią opisywanych nie mogło dojść. Zakład ubezpieczeń takie stanowisko przedstawił w odpowiedzi na żądanie powódki w piśmie skierowanym do niej w dniu 27 sierpnia 2015r. / por. k. 19 akt /.

Takie stanowisko konsekwentniej podtrzymywał także podczas prowadzenia sporu sądowego, które zainicjowała B. N. (1) już w nieco ponad dwa miesiące po otrzymaniu tej odpowiedzi/ por k.2 akt /.

Ponadto trzeba podkreślić , że przeprowadzone w tym postępowaniu opinie biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych; inż. R. B. i inż. J. S. (1) były wzajemnie rozbieżne właśnie w tej zasadniczej kwestii ,która decydowała o możliwości przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej kierującemu S. (...) , a w konsekwencji także jego ubezpieczycielowi.

Nie można tracić też z pola widzenia tego , iż obaj opiniodawcy byli stanowczy w obronie swoich stanowisk, podtrzymując je także w trakcie konfrontacji przeprowadzonej przed Sądem Apelacyjnym. Dopiero opinia Instytutu - Politechniki (...) - Wydziału (...), ostatecznie przesądziła po tym , że kolizja obu samochodów w opisywanych okolicznościach mogła mieć miejsce.

To ustalenie, dokonane dopiero na podstawie przede wszystkim tego dowodu , który został przeprowadzony w końcowej części postępowania apelacyjnego / data opinii 22 czerwca 2022r /, w powiązaniu z analizą innych dowodów , w tym oświadczeniem złożonym bezpośrednio po zdarzeniu przez K. H. (1) / por. k. 9 akt / w którym przyjął na siebie wyłączną odpowiedzialność za wywołanie kolizji oraz tego faktu , że ubezpieczyciel jego zgodności z rzeczywistym stanem faktycznym nie negował , pozwoliło na potwierdzenie zaistnienia zdarzenia wyrządzającego podlegającą kompensacji szkodę , a konsekwencji także przesądziło zasadę odpowiedzialności za jej wyrównanie przez zakład ubezpieczeń.

Te szczególne okoliczności dawały podstawę do uzasadnionego przyjęcia, iż o opóźnieniu po stronie pozwanego ubezpieczyciela w spełnieniu tego świadczenia nie można mówić wcześniej aniżeli od daty reformatoryjnego wyroku wydanego przez Sąd II instancji.

Dlatego powództwo B. N. (1) , w części obejmującej żądanie odsetkowe za okres wcześniejszy , jako nieuzasadnione, uległo oddaleniu.

Skala w jakiej roszczenie powódki zostało uznane za zasadne zdecydowało o tym, że na podstawie art. 100 kpc, pozwany ubezpieczyciel został w całości obciążony kosztami procesu , które powódka w sposób celowy poniosła, dochodząc roszczenia przeciwko niemu.

Na zasądzoną z tego tytułu łączną sumę 10 917, 79 zł złożyły się : opłata od pozwu -4020 zł , opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł kwota pokrytych przez powódkę zaliczek na poczet opinii biegłych – 3280, 79 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym, ustalone na podstawie Rozporządzenia MS obowiązującego w dacie wniesienia pozwu – 3 600 zł.

Z tych przyczyn Sąd II instancji orzekł jak w punkcie 2 pkt I-III wyroku na podstawie art. 386 kpc , w pozostałym zakresie apelację , jako nieuzasadnioną oddalając, w oparciu o art. 385 kpc.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji , stosując art. 100 kpc w zw z art. 391 §1 kpc obciążył ich całością stroną pozwaną.

Na kwotę należną z tego tytułu powódce , w łącznej wysokości 13 070 zł złożyły się : opłata od apelacji – 4020 zł , wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalone na podstawie §2 pkt 6 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r [ jedn. tekst DzU z 2018 poz. 265 ] oraz kwota zaliczki poniesionej na opinię biegłych Instytutu – 5000zł .

Strona pozwana zobowiązana została także na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych do pokrycia, uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego , w całości, wydatków związanych z tym

postępowaniem, wyłożonych tymczasowo ze środków budżetowych Skarbu Państwa. Ich kwota ,w łącznej wysokości 1562, 30 zł, odpowiadała sumie wynagrodzeń należnych biegłym , którzy brali udział w czynności konfrontacji – łącznie 291, 51 zł oraz pozostałej części , nie pokrytego zaliczką złożoną przez B. N. (1), rachunku Instytutu - kwota 1270,79zł.

SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki

-